

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 564.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz (miliimetr (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstawach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gos. ogary, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w grupach ogłoszeniach gr. 14, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem niżej 25 proc. Zagnane o 50 proc. drożej!
--	--	---	------------------------------	--

PO ZGAŚNIĘCIU OLIMPIJSKIEGO ZNICZA.

Jakie wnioski wolno snuć z faktu, że w ogólnej klasyfikacji igrzysk olimpijskich Polska znalazła się na 19-m miejscu z 9 punktami? Ze po niej idą już jedynie kraje o bardzo słabych ambicjach i bardzo nikłej opinii sportowej; kraje, które pod innymi względami nie mogą iść z Polską w porównanie.

Nie ulega wątpliwości, że wkrótce posypią się w prasie polskiej całe mnóstwo uwag na temat naszych występów olimpijskich i osiągniętych w Berlinie przez nas wyników. Nie ulega też wątpliwości, że poglądy będą ze sobą nieraz sprzeczne. Nie zabraknie głosów potępienia, jak i głosów uznania czy nawet entuzjazmu.

Rzecz godna jest bezstronnego a zarazem głębszego, z wyższego niejako punktu widzenia, rozpatrzenia. Przedewszystkiem zdajmy sobie sprawę z rzeczy zasadniczej: wydostanie się na jedno z czołowych miejsc gdzieś między Niemcy, Amerykę czy, choćby Japonię lub Szwecję było zgóry wykluczone. Mogliśmy się ludzi co najwyżej, że znajdziemy się gdzieś wokół 15 miejsca. Sport amerykański, fiński a niechby i kanadyjski mają za sobą stare tradycje; wydały z siebie całe generacje sportowców. Sport polski jest młody. Nie będzie wielkiej przesady w twierdzeniu, że liczy on lat niewiele ponad dziesięć. O sporcie polskim przed odzyskaniem niepodległości prawie mówić nie można. To jedno. Po drugie nie byliśmy państwem zbyt zasobnym a nadto mieliśmy w pierwszych latach naszego państwowego bytu zbyt wiele do odrobienia, aby móc wyteńczyć nadmiar wysiłku w kierunku rozbudowy naszego sportu. Trzeba było zużyć energię i zasoby materialne na szereg palących potrzeb. Sport musiał czekać lepszych czasów.

A wreszcie rzecz trzecia. Ostateczny wynik tego rodzaju konkurencji jak igrzyska olimpijskie jednak w pewnej mierze zależy od szczęścia. Jeżeli patrząc na ostateczny wynik igrzysk, przypatrzymy się miejscom od czternastego w dół t. j. od Kanady począwszy z jej 14 punktami, to stwierdzimy, że ostatecznie wszystkie te państwa dzieli od Polski jedynie 1—5 punktów. 124 punktów amerykańskich posiada swą wymowę. Ale tej wymowy bynajmniej nie posiada już tych kilka punktów dzielących nas od państw, znacznie lepiej w końcowym wyniku uplasowanych. Były wypadki, gdzie naszym współzawodnikom brakło nieraz kilku centymetrów, by wejść do finału. Wiadzieliśmy, że niejedyn z naszych uzyskując dziewiąte miejsce, pobił jednak rekord zwycięzcy z Los Angeles (Biergowoj. Wielu osiągnęło w kraju lepsze wyniki, niż w Berlinie. Oto ktoś podniecony wyrwie się dwa razy przy starcie; zostaje usunięty po kilkuletniej pracy pełnej szlachetnej ofiarności, jeden ułamek sekundy, jedno drgnięcie przekreśla brutalnie wszystkie nadzieje, wszystkie piękne marzenia. Tak jest — olimpiada — to wielka próba nie tylko sprawności fizycznej, ale wielki egzamin charakterów. Trzeba się zdobyć na niesłychaną koncentrację uwagi i woli.

Czy mamy powody do rezygnacji czy zniechęcenia? Bynajmniej. Mogliśmy się spisać lepiej, ale o klęsce nie ma mowy. Olimpiada w każdym razie nie została dla nas straconą. Niejeden wyczyn przyniósł nam chlębę. Nauczaliśmy się dużo, zobaczyliśmy dużo.

Zwycięstwa wojsk powstańczych.

Paryż. 20. 8. (P. A. T.) Główna akcja powstańców w dalszym ciągu skoncentrowana jest na odcinku północnym koło San Sebastian i Irun. Specjalni wysłannicy prasy francuskiej, obserwując przebieg walki z pogranicza, uważają sytuację „frontu ludowego” na tym odcinku za bardzo niepomyślną i sądzą, że ostateczne zajęcie Irunu przez siły powstańcze jest kwestją godzin.

Korespondent „Paris Soir” opisuje przebieg walk w okolicach Irunu rządowego pociągu pancernego z powstańcami, pod którego osłoną organizowała się obrona Behobie. Pociąg wytrzymał przez kilka godzin ataki powstańców, pomimo to, straż przednie sił powstańczych znajdują się już pod bramami Irunu i zaczynają zajmować miasto.

Armady fortu Guadalupe milczą, prawdopodobnie zniszczone na skutek bombardowania. Siły rządowe cofają się w kierunku San Sebastian.

MALAGA IZOLOWANA.

Sevilla. 20. 8. (PAT.) Radjostacja powstańcza komunikuje: Oddział powstańców zadął w pobliżu m. Valera drugoczą kłeskę wojskom rządowym, operującym w obszarze Grenady, izolując w ten sposób Malagę.

Wojska powstańcze zajmują obecnie linję Kordoba—Caceres aż do Aragonu. Wojska rządowe w szeregu wypadków poddają się powstańcom bez stawiania oporu. Siły powstańcze składają się przeważnie z ochotników. Oddział ochotniczy zajął m. Ibias (w Asturji), gdzie znajdują się fabryki broni. Oddział rządowy poniósł porażkę pod

Ofensywa na Irun.

Hendaye. 20. 8. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa donosi o wzmożeniu się naporu wojsk powstańczych na Irun. Artylerja powstańcza zajęła stanowisko na wzgórzu dominującym nad okolicą, skąd ostrzeliwuje okopy wojsk rządowych w San Martial. Wybuchy pocisków są doskonale widoczne z międzynarodowego mostu.

Powstańcy zajęli las sosnowy, położony tuż w bram Irunu, skąd ostrzeliwiają miasto. Rządowy torpedowiec „Nr. 3”, stojący na kotwicy na wysokości Fontarabii rozpoczął bombardowanie pozycji powstańczych. Artyle-

Nocne ataki wojsk madryckich.

Madryt. 20. 8. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa podaje: Zgodnie z nową taktyką naczelnego dowództwa wojska rządowe prowadzą obecnie na froncie Guadarrama ataki nocne. Ub. nocy oddziałom rządowym udało się zdobyć stanowiska, mające wielkie znaczenie strategiczne i panujące nad drogą ku wzgórzom Leon na szereg kilometrów. W czasie ataku wojska rządowe wzięły do niewoli kilku jeńców, którzy oświadczyli, iż powstańcy są zdemoralizowani. W godzinach popo-

Zrozumieliśmy też, że musimy pracować jeszcze intensywniej, niż dotychczas.

Jeszcze coś ważnego: pogłęбилиśmy drogę i bliską nam Polakom ideę olimpijską — ideę ducha szlachetnego współzawodnictwa, pokoju i zbliżenia narodów. L.

Huesca i wycofał się do Katalonii. Wiadomość o bombardowaniu Sevilli przez samoloty rządowe nie odpowiada prawdzie.

Madryt znajduje się w beznadziejnej sytuacji, otoczony przez wojska gen. Mola, który oświadczył, że pragnie uniknąć walk ulicznych, oczekując, że stolica wkrótce się podda.

Paryż. 20. 8. (PAT.) Radjostacja w Sevilli donosi, że załoga wojskowa i ludność Cartageny przyłączyły się do ruciu powstańczego. Oddziały powstańcze zajęły miejscowości Los Alcazeres i San Javier. Kolumna pułk. Castellan obsadziła Santa Acelia, przełamując niezwykle zacięty opór wojsk rządowych.

Kwatera główna w Burgos, podając sprawozdanie z ostatnich kilku dni, stwierdza, że działania wojsk powstańczych przeprowadzane są z matematyczną dokładnością. W Estramadurze zajęto szereg wsi, przy czym odebrano uciekającym w popłochu wojskom rządowym 2 tys. karabinów.

W okolicy Otero (prow. Segowia) zestrzelono rządowy samolot. Ostrzeżenie San Sebastian trwa.

Radjostacja w Kadyksie zawiadamia, że Bilbao stoi bezpośrednio przed upadkiem. Zwolennicy powstania, którym udało się zbiec z miasta, opowiadają, że anarchiści wymordowali całą rodzinę znanego prawnika Leopolda Verde. Rozstrzelano również wszystkich księży, mnichów i zakonnic.

Według wiadomości, pochodzącej z Madrytu, padło dotychczas na polach bitwy 11 generałów wojsk rządowych, a 18 znajduje się w niewoli wojsk powstańczych.

ria fortu Guadalupe milczy, co nasuwa przypuszczenie, iż doznała bardzo ciężkich strat podczas bombardowania przez krążownik „España”.

Londyn. 20. 8. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Gibraltaru, że w d. dzisiejszym przybyło do Sevilli, drogą powietrzną z Tetuanu około 800 marokańskich żołnierzy. Nad Gibraltarem przelatuje codziennie eskadra samolotów typu niemieckiego, przewożąca wojsko marokańskie. Eskadra ta składa się z 10 samolotów, z których każdy może pomieścić 30 żołnierzy.

łudniowych wojska rządowe rozpoczęły żywe ostrzeliwanie pierwszych linii powstańczych w pobliżu wzgórza Leon. W chwili, gdy korespondent opuszczał front w Guadarrama, czynione były wielkie przygotowania do podjęcia ataku nocnego. Naczelnego dowództwo wojsk rządowych jest bardzo zadowolone z operacji wczorajszych. Powstańcy wyparci zostali z północnych stoków Peguerinos i Naval-Peral de Pinares aż do San Rafael, gdzie ich silnie bombardowano.

ARSENAL W SKARBCU.

Madryt. 20. 8. (PAT.) Dziennik „Heraldo de Madrid” donosi, że w podziemnych Banku hiszpańskiego znaleziono broń i amunicję, a mianowicie 96 pistoletów automatycznych, 32 karabiny, 26 rewolwerów i 50.000 nabojęw.

W czasie rewizji w pałacu biskupa Madrytu Alcala skonfiskowano

16,800.000 pesetów w papierach wartościowych oraz klejnoty na sumę 1 miliona. Rewizje dokonane w wielu domach stolicy ujawniły wielkie sumy pieniędzy w gotówce i papierach państwowych. Złożone one zostały w Banku hiszpańskim i w innych bezpiecznych miejscach.

WOJSKA RZADOWE TEŻ ZWYCIĘZAJĄ.

Madryt. 20. 8. (PAT.) Rząd podał do wiadomości, że jeden z najlepszych generałów wiernych rządowi, gen. Mangada odniósł poważne zwycięstwo na froncie Sierra de Guadarrama, biorąc do niewoli licznych jeńców i zdobywając 6 ciężkich dział. Powstańcy mieli jakoby 500 zabitych i rannych.

Według komunikatu radiowego ministerstwa spraw wewnętrznych, optymistyczne wiadomości wczorajsze znalazły dziś potwierdzenie w nowych zwycięstwach. Po zwycięstwie w Estramadurze, wojska rządowe ufortyfikowały zdobyte pozycje i przygotowują się do nowych ataków.

Na temat bitwy pod Naval Peral wiadomości ze źródeł powstańczych stoją w zupełnej sprzeczności z informacjami madryckimi. Korespondent lisbońskiego dziennika „Dario de Manhã” podaje, że powstańcy rozprzyszyli kolumny, dowodzone przez Mongada. Samolot rządowy zmuszony został do lądowania pod Naval Peral. Załoga jego poniosła śmierć.

BARBARZYŃSKIE METODY.

Bayonne. 20. 8. (PAT.) Gubernator cywilny San Sebastian zamieścił w dzienniku „Frente Popular” następujące obwieszczenie: „W wypadku powtórzenia się bombardowania San Sebastian przez powstańców, wymierzona zostanie sprawiedliwość w stosunku do wszystkich obwinionych o fałszywym, zdradę i spiski z nieprzyjacielem”. Dalej następuje spis tych osób, między którymi znajduje się b. premier hr. Romanones.

W MALADZE RZĄDĄ ANARCHIŚCI.

Paryż. 20. 8. (PAT.) Malaga codziennie bombardowana jest przez samoloty powstańcze. Spłonęło ponad 500 domów. Policja wzmocniona jest przez milicję i wojsko regularne. Podejrzani o sympatje dla powstańców, są rozstrzeliwani na mocy wyroków sądów dorzecznych. Każdej nocy aresztuje się około 50 osób. Władzę w mieście sprawują de facto anarchiści-syndykaliści.

55.000 OSÓB PADŁO OFIARĄ WOJNY.

Paryż. 20 VIII. (PAT.) Korespondent madrycki „Excelsior” podaje: Według oficjalnej statystyki, liczba ofiar wojny domowej w ciągu 4-ch ostatnich tygodni wynosi 55.000 osób, z czego 30.000 po stronie powstańców. Liczba ta obejmuje 2.000 rozstrzelanych w Badajoz i 1.000 w Merida. Według słów uchodźcy z Teruel, powstańcy rozstrzelali w tej prowincji przeszło 1.000 zwolenników rządu.

ANGLJA ZBROI SIĘ, ABY NIE BYŁO NOWEJ WOJNY.

Londyn. 20 VIII. (PAT.) Sir Samuel Hoare oświadczył w wygłoszonym przemówieniu, że rząd brytyjski w żadnym wypadku nie zamierza interwenjować w sprawie Hiszpanji i wciągać kraj w zamęt walk, które go bezpośrednio nie interesują. Próbuje narzucić swą wolę którejkolwiek z walczących w Hiszpanji stron mogłaby W. Brytania wciągnąć całą Europę w pożogę wojenną.

Nawiązując do rozbudowy floty, oświadczył Hoare, że W. Brytania zbiori się, aby w ten sposób uniemożliwić wybuch światowej wojny.

Wiadomości bieżące.

20

Czwartek

Bernarda ap.

Jutro: Joanny Franc.

Wschód słońca 4:27

Zachód „ 19:51

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Omali nie noc poslubna”.

Piątek godz. 20 „Pani prezesowa”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.

TEATR COLOSSEUM.

Gość. występy Diny Halpern. Sem Brodeckiego na czele zespołu.

Piątek 21 8. g. 8.45 „Królowa to ja” premiera.

Sobota 22 8. g. 4 pop. „Modelka”. —

Godz. 8.45 „Królowa to ja”.

Niedziela 23 8. g. 4 pop. „Modelka”. —

Godz. 8.45 „Królowa to ja”.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Takie są dziewczęta” i „Zuzanna idzie w świat”.

CASINO: „Jedna z tysięcy” Martha Eggerth.

CHIMERA: „Bohater mimowoli”.

KOPERNIK: „Bohaterski fort Donaumont”.

MARYSIENKA: „Bohaterski fort Donaumont”.

MUZA: „Melodje z nad Dunaju”.

PALACE: „Tajemnica panny Brinx”.

PAN: „Imitacja życia i nocne życie bogów”.

RAJ: „Złoto” z Brygidą Helm.

STYLOWY: „Najpiękniejszy dzień mego życia” i rewija.

SWIT: „Złoto” z Brygidą Helm.

TON: „Senorita w masce” i „Światło w ciemności”.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjański 5.:

„Szwecja”.

— Teatr Wielki. Dziś po raz 26-ty znakomita komedia W. Ellisa p. t. „Omali nie noc poslubna”, ciesząca się niezwykle powodzeniem na scenach całego świata, którą Dyrekcja T. M., pragnąc umożliwić zobaczenie jej osobom powracającym z letnich wyczasów, umieściła na afiszu jeszcze w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek. W rolach głównych wystąpią pp.: Niczewska, Szajerówna, Pościelowska, Więckowska, Szpiganowicz, Berski, Kański i inni. Reżyserja K. Tatkiewiczza.

Jutro w piątek, w dalszym ciągu znakomita farsa Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa”, której prawdziwie francuski humor i dowcip bawią i rozśmieszają do łez publiczność. Obsada premierowa. Reżyserja K. Tatkiewiczza.

— Teatr Rozmaitości nieczynny.

KRONIKA MIEJSKA.

Urlop wypoczynkowy prezesa Sądu Apelacyjnego. Z dn. 18 bm. prezes Sądu Apelu w Lwowie p. M. Zbrowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Edward Ojak.

Strzelec ze strachu. Ciekawe zajście rozegrało się dziś po północy na ulicy Jakoba Hermana. Oto pełniący służbę w ubraniu cywilnym posterunkowy z III. Komisarjatu PP. zauważył podejrzanego osobnika w towarzystwie kobiety, idącego w kierunku ul. Łokietka. Gdy posterunkowy począł się do niego zbliżyć z zamiarem wylegitymowania go, osobnik ów rzucił się do ucieczki, a zarazem oddał w kierunku posterunkowego kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście nie trafiły. Zaatakowany strzałami posterunkowy w obronie własnej strzelił również dwukrotnie, a wów czas podejrzany osobnik zatrzymał się. Sprawdzony do komisarjatu PP. zeznał, że nazywa się Sender Halpern (Piaszów 8b), jest z zawodu płatniczym kawiarnianym, a strzelał dlatego, że nie widział, iż zbliża się do niego posterunkowy i obraził się o napad, gdyż posiadał przy sobie większą gotówkę. Ponieważ sprawa tych strzałów nie została narazie wyjaśniona, Halperna aż do zupełnego wyjaśnienia zajścia oddano do aresztów policyjnych.

Ofiara krwawego napadu. Wczoraj późnym wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego 22-letniego Stefana Bartosza z Rudonicz pow. Lwów, którego w czasie zabawy weselnej ciężko poranił nożami bracia Władysław, Senko i Dymitr Kistełowice.

Program radiowy.

Piątek, 21 sierpnia.

Lwów. Godz. 11.57: Sygnał czasu. 12.13: Dziennik południowy. 12.25: Płyty. 14.30: Muzyka lekka. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.45: Audycja dla chorych. 16: Orkiestra kameralna. 16.45: Odczyt. 17: Recital fortepianowy. 17.30: Płyty. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Pogadanka. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 19: Orkiestra mandolinistów „Hejnał”. 19.45: Koncert. 20.30: „Kafarek” ramota A. Wilkońskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22: Wiad. sport. 22.15: Muzyka taneczna.

Antypolskie zarządzenia władz litewskich.

Ryga, 20. 8. (PAT.) Z Kowna donoszą: W litewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie, wprowadzające w życie z dniem 1-go września ustawę o szkolnictwie. Ostrze tej ustawy wymierzone jest przeciwko szkolnictwu polskiemu na Litwie. Ogłoszenie rozporządzenia stanowi jaskrawy dowód, iż akcja ucisku ludności polskiej na Litwie jest prowadzona przez władze litewskie nadal z całą energią.

Rozporządzenia wykonawcze zawierają szereg przepisów interpretujących w duchu zaostrzającym przepisy ustawy o szkolnictwie. W myśl rozporządzenia dzieci, które zapisały się do pierwszych trzech klas gimnazjów polskich, a nie mogą udowodnić, że rodziły się Litwinami, muszą być z gimnazjum wydalane.

Samo określenie rodziców jako Polaków nie wystarczy. Pochodzenie polskie dzieci musi być udowodnione dokumentami. We wszystkich szkołach i gimnazjach polskich, gdzie dotychczas językiem wykładowym był język polski, obecnie cały szereg przedmiotów musi być wykładany po litewsku. Do przedmiotów takich należą m. in.: historia, geografia, literatura i gimnastyka.

W razie niemożności osobistego zgłoszenia się można wykonać zgłoszenie pisemnie. W tym wypadku zgłaszający się powinien podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki, (czy żyją, miejsce ich zamieszkania i zawód) miejsce swego pobytu, a jeżeli nie pokrywa się ono z miejscem zamieszkania, również miejsce zamieszkania, wyznanie (Urząd parafjalny lub metrykalny przez który została wydana metryka urodzenia), stan cywilny, ukarania sądowe oraz ewent. ułomności lub wady fizyczne.

Uchylający się od rejestracji ulegną w myśl powołanej ustawy karze grzywny do 3.000 zł. i aresztu do 3-ich miesięcy albo jednej z tych kar.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1918.

Zarząd Miejski w kr. st. m. Lwowie w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym i w myśl obwieszczenia Min. Spraw Wojskowych zarządza rejestrację mężczyzn urodzonych w roku 1918, którzy posiadają we Lwowie stałe miejsce zamieszkania lub faktycznie przebywają, a nie mają miejsca zamieszkania lub ich miejsce zamieszkania nie jest wiadome.

Podlegający rejestracji powinni zgłosić się osobiście w czasie uwidocznionym poniżej w godzinach od 9-tej do 13-tej w Wydziale V. wojskowym (Ratusz, III. piętro, drzwi 338) z następującymi dokumentami:

1) metryka urodzenia lub wyciągiem tej metryki — 2) kartą informacyjną wydaną przez Biuro adresowe przy Miejskim Urzędzie ewidencji ludności we Lwowie (Rutowskiego 11, II. piętro) — 3) dowodem osobistym.

Rejestracja zaczyna się 1. września b. r. I tak: w dniu tym mają zgłosić się poborowi, których nazwiska zaczynają się od litery A, — 2 września od litery Ba — Bł, — 3 września Bo — Bz, — 4-go C, — 5-go D — E, — 7-go F, G, — 8-go H, — 9-go I, J, — 10-go Ka, — Kł, — 11-go Km, — Kz — 12-go L, Ł, — 14-go M, — 15-go

N, — O, Q, — 16-go P, — 17-go R, — 18-go Sa, — Si, — 19-go Sk, — Sr, — 21-go St, — Sz, — 22-go Sch, — 23-go S, — T, — 24-go U, V, Wa — 25-go Wł, — Wy, — 26-go Z, — Ż. W dniach 28, 29 i 30 września odbędzie się dodatkowa rejestracja dla poborowych, którzy z ważnych przyczyn nie zgłosili się w oznaczonych terminach.

Uchylający się od rejestracji ulegną w myśl powołanej ustawy karze grzywny do 3.000 zł. i aresztu do 3-ich miesięcy albo jednej z tych kar.

Wadzone przez wdowy w sumie 70 zł. miesięcznie prócz normalnej płacy. Wynagrodzenia dla uczniów nie mogą być niższe niż 4 zł. tygodniowo w pierwszym roku nauki, 8 zł. w drugim, 12 zł. w trzecim, a 16 zł. w czwartym roku.

Pracownicy kominiarscy przyjęli jednogłośnie cennik Komisji arbitrażowej. Jak wiadomo pracownicy kominiarscy rzekli się wynagrodzeń za czyśczenie kuchni i picców, a należyłość za tę pracę będzie szła na rachunek mistrzów kominiarskich. Celem zabezpieczenia nadużyciom na tem ile Wydział Przemysłowy Zarządu miasta ogłosi cennik robót kominiarskich.

Strajk kominiarzy wreszcie zakończony.

Po 18-tu dniach trwania strajku kominiarzy został on wreszcie wczoraj w nocy zakończony i dziś pracownicy kominiarscy powrócili do pracy. W dniu wczorajszym w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem inspektora p. Zwolińskiego odbyło się posiedzenie Komisji arbitrażowej w skład której wchodził: r. Zarządu Miejskiego mgr. Lachowicz i r. Cwynar. Komisja ustaliła cennik plac dla czeladników kominiarskich. Płace te obejmują dwie kategorie: 44 zł. tygodniowo w rejonach w śródmieściu, a 38,50 zł. tygodniowo w rejonach podmiejskich. Ustalono równocześnie wynagrodzenie dla kierowników w przedsiębiorstwach pro-

Wadzone przez wdowy w sumie 70 zł. miesięcznie prócz normalnej płacy. Wynagrodzenia dla uczniów nie mogą być niższe niż 4 zł. tygodniowo w pierwszym roku nauki, 8 zł. w drugim, 12 zł. w trzecim, a 16 zł. w czwartym roku.

Pracownicy kominiarscy przyjęli jednogłośnie cennik Komisji arbitrażowej. Jak wiadomo pracownicy kominiarscy rzekli się wynagrodzeń za czyśczenie kuchni i picców, a należyłość za tę pracę będzie szła na rachunek mistrzów kominiarskich. Celem zabezpieczenia nadużyciom na tem ile Wydział Przemysłowy Zarządu miasta ogłosi cennik robót kominiarskich.

Sport i wychowanie fizyczne.

Opinia o Polakach. Wybitny amerykański pisarz sportowy, Murphy, opublikował w „Chicago Daily News” artykuł poświęcony wartości sportowej Polaków. Autor wylicza szereg pierwszorzędnych atletów polskiego pochodzenia, którzy błysnęli w Ameryce i przytacza opinię wielkiego trenera piłkarskiego, Knuta Rockne, zmarłego przed kilkoma laty, który oświadczył, że „w drużynie swojej pragnąłby mieć samych Polaków, jako najbardziej żywotny materiał atletyczny”. Wyjaśniając znaczenie słowa „żywotny”, Rockne powiedział: „Polacy amerykańscy pochodzą z twardego, zdrowego narodu, prowadzą życie proste i normalne, od wieków zahartowani w twardej szkole życia, znani jako odważni wojownicy. W zawodach sportowych są oni niezwykle wytrzymali, są twardzi jak skała Gibraltaru”.

Murzyn zwyciężył. W obecności 35 tys. widzów odbył się dziś w nocy w Nowym Jorku mecz bokserski pomiędzy byłymi mistrzami świata w wadze ciężkiej, murzynem Lousem i Sharkey'em. Świetne zwycięstwo odniósł Louis w trzeciej rundzie przez k-o.

Amerykańscy pływacy przyjechali do Polski. W środę rano pociągiem pospieszonym z Berlina przybyli do Katowic członkowie olimpijskiej reprezentacji pływackiej Stanów Zjednoczonych. Przyjechali m. in.

słynni pływacy, jak Jack Medica, Peter Fick, Flanagan, Higgins i inni. Nie przyjechał jednakże, pomimo zapowiedzi, fenomenalny skoczek, mistrz olimpijski, Wayne. W Katowicach goście ulokowani zostali w hotelu Europejskim, poczem w godzinach popołudniowych odjechali do Bielska, by wziąć udział w zawodach, które się odbędą we czwartek, 20 bm. na pływalni w Budrychowcu. W sobotę Amerykanie startują w Katowicach na basenie miejskich zakładów kąpielowych i walczyć będą z koalicją najlepszych pływaków śląskich.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

STAN ZATRUDNIENIA WE LWOWIE

Cyfra zatrudnienia przy robotach publicznych na terenie województwa lwowskiego, wynosiła w czerwcu przeciętnie 14.730 osób, z czego na miasto Lwów przypada 3.706, w miesiącu lipcu 16.010, w tem we Lwowie 4.020, w dwóch pierwszych dekadach sierpnia br. 13.660, w tem we Lwowie 3.685.

WPISY NA ODDZIAŁ LASOWY POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uruchomiony został Oddział Lasowy na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej i wpisy na ten Oddział na rok ak. 1936-37 odbędą się na wszystkie lata studiów. Podania o przyjęcie przyjmuje Dziekan Wydziału Rolniczo-Lasowego (ul. Ujejskiego 1), na I. rok w dniach 23 i 24 września b. r., na dalsze lata od 26. września do 3 października b. r.

Studenci zapisujący się na I. rok mają poddać się egzaminowi kwalifikacyjnemu z matematyki i przyrody Polski.

Wskazówki dla zapisujących się ze szczegółowymi informacjami są do nabycia w Sekretariacie Politechniki Lwowskiej za opłatą 10 groszy (w znaczkach pocztowych) i za nadaniem znaczka pocztowego na porto wysyłki.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Z EKRANU.

Tajemnica panny Brinx.

Realizator Bazyli Sikiewicz przy współpracy Phila Jutzi i Michała Machwica, produkcja polska (kino Palace).

Film jest typowy dla warunków i horyzontów naszej krajowej produkcji. Zrobiony jest — owszem — poprawnie, w wielu scenach fotografia wręcz piękna. Bądźco bądź nadzór reżyserski sprawował realizator z zagranicy (mniej więcej o to, że drugorzędnej klasy!), scenarjusz zaś pisał również zagranicznik (Fethke). W rezultacie fabuła nieco szwankowała (niejasna sprawa z katastrofą na Kasprowym, niejasności z finałem pościgu), epizody tylko trzymały akcję. Spośród aktorów wyróżniła się świeżym talentem i pełną temperamentalną grą Grossówna w roli bankierskiej córki.

A pozatem wszystko w porządku czyli zgodnie z poziomem popularnych zainteresowań. A więc: nasza Gdynia i nasze Zakopane, a więc życie luksusowych hoteli i życie nocne na dancinгах, a więc chociażby sztaplerski akt testmoty za błyskotliwym tanim luksusem: sleepingiem, smokiem, autem i monoklem. Może to smutne, może irytujące, ale zgodne z rzeczywistością. Oto są „sny o potędze” przeciętnego polskiego inteligenta. Dlatego też „Tajemnica panny Brinx” jako gładki film z komfortem jest u nas zupełnie na miejscu. Jest nieledwie — reprezentacyjny. bwl.

Bohaterski fort Donaumont.

Film niemiecki na ekranie kina Kopernik.

Wyświetlenie tego filmu niemal w chwili wizyty dostojnika armii francuskiej posiada swoją złośliwą pikanterję. Przedstawione jest w niej bowiem „bohaterstwo” Niemców, zdobywających Verdun i jego forpikiet — fort Douaumont. Polskie napisy łagodzą trochę wymowę scen na korzyść Francji (bądźco bądź aljantka!), ale niewiele to pomaga. Bohaterem filmu jest żołnierz niemiecki, idący filmu — racja niemieckiej zwycięzkości.

Ale pozatem film działa silnie przez ukazanie ślepej mechaniki wojny. Jak na manewrach, żołnierze zrywają się do alarmów, pełzną pod druty kolczaste, biegną, ciskają granatami. Brak rycerskiego jakoby momentu starcia z wrogiem pierś w pierś. Sylwetki żołnierzy manewrują ślepo, mechanicznie po zrytem granatami polu — jak wagony po jakichś nieobliczalnych zwrotnicach. Ciężka jest droga rycerskiego hartu żołnierza dzisiejszego. Inspirację zastępuje mechanika i rygor. Żołnierz nie jest zły ani dobry; jest posłuszny i ofiarny. To fundament jego cnót. bwl.

CHARAKTERYSTYCZNA OPINIA TURYSTÓW ANGIELSKICH.

Dwaj znani obywatele Wielkiej Brytanji, pp. Anthony Blackwell i Rupert Speir, w przejeździe ze Związku Sowieckiego do Anglii zatrzymali się w Warszawie i wyastosowali do wiceprezydenta m. st. Warszawy, Jana Pohlkiego pismo, które czytujemy: „Wyrażamy jako obywatele angielscy nasz podziw dla niezwykłego postępu, który wykazał ten wielki kraj, Polska, od chwili oswobodzenia. W przeddzień święta obchodzonego przez mężnych obywateli polskich, na pamiątkę rozbicia terroru bolszewickiego i oswobodzenia Europy od niebezpieczeństwa wojującego komunizmu, składamy Panu, Panie Wiceprezydencie, wyrazy prawdziwego podziwu dla silnej i zjednoczonej Polski. Ta siła i jedność w Polsce dopuszcza istnienie wolności przekonań, religii — jest to tembardziej godne podkreślenia, jeżeli porówna się z pożałowania godną nędzą istniejącą pod rządami bolszewickimi. Ani ucisk wewnętrzny, ani zagraniczna propaganda nie może ukryć tej nędzy, której możemy wystawić świadectwo po niedawnym pobycie w Sowietach”.

MIN. BECK NA ZAMKU.

Warszawa. 20 VIII. (PAT.) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym w Spale p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

ZWOLNIENIE KURATORA PYTLAKOWSKIEGO.

Warszawa. 20 VIII. (PAT.) P. Minister WR. i OP. prof. Świętosławski zwolnił z obowiązków kuratora okręgu szkolnego warszawskiego p. Ignacego Pytlakowskiego i równocześnie zamianował kierownikiem tego okręgu p. Wiktora Ambroziewicza, dyrektora państwowego gimnazjum im. Stefana Batoro w Warszawie.

OKREŻNY LOT NOWEJ MASZYNY FRANCUSKIEJ DO MOSKWY.

Paryż. 20 VIII. (PAT.) Dziś z rana na najnowszym 24-osobowym samolocie „Devoitine“ startuje do lotu okrężnego Paryż — Berlin — Moskwa — Gorkij (Niżnij Nowgorod) — Odessa — Bukareszt — Praga — Paryż 10 deputowanych, członków komisji lotniczej Izby deputowanych, sprawozdawca budżetu lotnictwa w komisji finansowej Izby, oficer przydzielony do komisji lotniczej oraz 2 przedstawiciele Twa „Air France“. Samolot pilotuje znany lotnik Codós w towarzystwie drugiego pilota i 2 mechaników. Samolot wyposażony jest w radiostację odbiorczą i nadawczą.

PROCES ZINOWJEWY.

Moskwa. 20 VIII. (PAT.) Agencja Tass komunikuje: Dziś rozpoczął się przed kolegium wojskowym sądu najwyższego ZSRR pod przewodnictwem Ulricha proces Zinowjewa, Kamieniewa i 14 innych oskarżonych. Oskarża prokurator ZSRR. Wyszyński. Wszyscy oskarżeni rzekli się obrony przez adwokatów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wszyscy oskarżeni przyznali się do zarzucanej im winy z wyjątkiem Iwana Smirnowa i Holmana, którzy, potwierdzając swój udział w organizacjach terrorystycznych oraz fakt otrzymania instrukcji od Trockiego odnośnie aktów teroru, zaprzeczają jakoby brali bezpośredni udział w praktycznym przygotowaniu zamachów terrorystycznych.

MONTOWNIA SAMOCHODÓW RUSZA.

Pisma warszawskie donoszą, że w ostatnich dniach firma, która otrzymała koncesję na montownię samochodów, wysłała do centrali europejskiej zakładów General-Motors w Kopenhadze kilku inżynierów-mechaników, oraz kilku majstrów fabrycznych celem bliższego zapoznania się z techniką montowni wozów samochodowych. Pierwsze samochody polskiej montowni ukażą się na rynku już za kilka tygodni, bo w pierwszej połowie września.

Będą to samoloty Opel-Olimpia i Chevrolet, przyczem ten ostatni wypuszczony zostanie w 4 typach sześciocylindrowych. Cena rynkowa najtańszego wozu wynosi około 7600 zł.

Pierwsza transza nowych samochodów będzie liczyć 300 wozów

NAJSTARSZY MANUSKRYPT PISMA ŚWIĘTEGO.

W antykwarni John Rillarda w Manchester odnaleziono manuskrypt napisany w języku greckim w 2-gim wieku przed Chr., zawierający niektóre rozdziały ze Starego Testamentu. Rękopis ten jest o 300 lat starszy od znanego dotychczas najstarszego rękopisu Pisma Świętego. Zwoje papyrusowe, na których fragmenty Starego Testamentu były spisane, znaleziono w trumnie jednej z mumii egipskich.

DR. WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI.

Wielki człowiek w szlafroku i pantoflach.
Fakty i plotki z życia Anatola France'a.

(Dokończenie.)

Pewnego dnia — było to po śniadaniu — pani domu weszła do gabinetu aby się France'a o coś zapytać. Patrzy i nie wierzy oczom. Przy biurku nie ma nikogo, na ziemi natomiast z poza wysokiego wału książek dochodzi głośne chrapanie. Za tą improwizowaną fortecą France spożywał zakazany owoc poobiedniej drzemki.

Wielki pisarz mieszkał niedaleko Lasku bułońskiego i tam czuł się bardziej bezpiecznie i pozwalał sobie czasem na odstępstwo od nałożonej przez p. Caillavet dyscypliny. Ta jednakowoż rychło się zorientowała, że jej poddany wymyka się jej z rąk i że jego prace literackie nie posuwają się naprzód w tempie, który ona oznaczyła. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że France rano wychodzi z domu na długie spacery. Energiczna prote-

Anglja zabroniła wywozu broni do Hiszpanji.

Londyn. 20. 8. (PAT.) Ogłoszone dziś zarządzenie ministerstwa handlu, znoszące wszelkie zezwolenia na wywóz broni i amunicji do Hiszpanji, uważane jest w tutejszych kołach politycznych za dowód wielkiej wagi, jaką rząd przywiązuje do sprawy nieingerencji

Podjętą akcją jednostronną, do której bynajmniej nie był zobowiązany przed zawarciem ogólnego porozumienia, rząd brytyjski niewątpliwie chciał dać dobry przykład i wpłynąć moralnie na przyspieszenie decyzji Włoch. W tutejszych kołach politycznych stwierdzają pewną poprawę sy-

tuacji międzynarodowej. W kołach tych podkreślają, że Włochy nie nalegają już tak silnie na zawieszenie obowiązków sympatii moralnej dla stron walczących w Hiszpanji. Pozostaje więc tylko sprawa werbunku i pomocy finansowej, która nie przedstawia takich trudności.

W kołach miarodajnych przyznają się nawet do pewnego optymizmu. W czasie wizyty brytyjskiego charge d'affaires Ingrama u hr. Ciano, włoski minister spraw zagr. kategorycznie zaprzeczył wiadomościom, że Włochy zamierzają udzielić zbrojnej pomocy Hiszpanji.

Ulepszenie linii fortyfikacji francuskich.

Paryż. 20. 8. (PAT.) Delegaci grup, należących do mniejszości parlamentarnej, odbyli wspólne zebranie, na którym postanowiono zwrócić się do ministra wojny Daladier o wprowadzenie pewnych udoskonaleń na linii Maginota.

Na tymże zebraniu postanowiono zwrócić uwagę min. spraw zagr. Delbosa na to, że wydalenie z Francji pewnej osobistości, wchodzącej do niedaw-

na w skład ambasady i konsulatu hiszpańskiego w Paryżu, pozostaje w sprzeczności z poglądami rządu francuskiego o zachowaniu neutralności i z bezstronnym pojmowaniem tradycyjnego prawa azylu. Ta ostatnia uchwała dotyczy, jak wiadomo, wydalenia przez władze francuskie b. attaché wojskowego przy ambasadzie hiszpańskiej, który wypowiedział się za rzędem powstańczym.

Problem mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Praga. 20. 8. (PAT.) W związku z artykułem, jaki ukazał się w „Berliner Tageblatt“ na temat sytuacji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, pisze „Prager Tageblatt“:

Na podstawie wiarygodnych informacji wydaje się, że przywódca Niemców w Czechosłowacji Henlein podczas swego pobytu w Londynie zdołał w pewnym stopniu przekonać kilka osobistości, że zadowolenie narodowości Czechosłowacji leży nietylko w interesie wewnętrznego wzmocnienia państwa, ale przede wszystkim także w interesie usunięcia możliwości konfliktu o charakterze między państwowym. Poza to Henlein miał prosić Anglików o pośrednictwo. W Anglii zdają sobie również sprawę z subiektywnego zabarwienia interpretacji stosunków w Czechosłowacji przez Henleina i nie przejawia się tam tendencji do oceniania sytuacji z tego punktu widzenia. Niemniej uwydatniają się troski na temat wewnątrz-politycznej sytuacji Czechosłowacji. Wysuwa się przede wszystkim projekt pewnego modus vivendi na zasadzie wzajemnych ustępstw w dziedzinie kulturalnej, a przede wszystkim politycznej i gospodarczej.

Ze strony niemieckiej — pisze dalej „Prager Tageblatt“ — mówi się, jakoby rozmowy te odbywały się w ramach zasady niemieszania się. Niemcy

oczywiście troszczą się w pewnym stopniu nawet w sposób aktywny o losy mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, ale dzieje się to w oczekiwaniu, że obie strony dojdą wreszcie bez wpływu z zewnątrz do jakiegoś modus vivendi. Niemcy uwzględniają obecnie sytuację w Czechosłowacji z jej, zdaniem Niemców, niepotrzebnymi zobowiązaniami i są gotowi pod pewnymi warunkami dojść do porozumienia z Czechosłowacją. Nie chodzi tu o uspokojenie stosunków, gdyż właściwie oba państwa nie stoją w pozycji przeciwników. Istnieją natomiast opinie międzynarodowe, mówiące o stanie naprężenia. Niemcy są gotowe usunąć podstawy tej opinii przez zawarcie porozumienia w formie paktu nieagresji. O ile sytuacja Niemców sudeckich ulegnie polepszeniu. Poinformowane osobistości twierdzą, że Henleina miało skłonić do złagodzenia jego pretensyj, aby drugiej stronie ułatwić ustępstwa. W każdym razie, Niemcy zainteresowane są w wyjaśnieniu sytuacji, gdyż mogłoby to oznaczać wzmocnienie ich pozycji w łonie konferencji 5 mocarstw. Niemcy nie uważają jednak tego zainteresowania za zasadnicze.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

AUDJENCJA DZIENNIKARZY U P. PREMJERA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. 20. 8. (PAT.) Wobec ogłoszonego za pośrednictwem PAT-a oświadczenia p. Prezesa Rady Ministrów, dotyczącego stosunku rządu do prasy, Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na specjalnym posiedzeniu w dniu 19 b. m. stwierdziwszy, że zadaniem i stałym dążeniem Związku Dziennikarzy R. P. jest zarówno ochrona wolności prasy jak i walka z nadużywaniem drukowanego słowa, postanowił zgłosić się na posłuchanie do p. Prezesa Rady Ministrów gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego celem omówienia właściwych środków realizacji powyższych założeń.

DEPESZA GEN. GAMELIN.

Warszawa. 20 sierpnia. (P. A. T.) Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej gen. Gamelin, wyjeżdżając z Polski przesłał na ręce generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydzka Smigłego telegram następującej treści:

„W chwili, gdy opuszczam Polskę śpieszę raz jeszcze wyrazić Panu Generalowi całą moją wdzięczność za przyjęcie, które zostało mi zgotowane specjalnie przez Pana Generała i moich Kolegów z Armji polskiej“.

OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa 20 sierpnia. (P. A. T.) W pierwszych dniach września odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod obserwatorium astronomiczne im. Marszałka Piłsudskiego na Popiwanie, budowanego ze składek społeczeństwa.

Z końcem przyszłego sezonu budowlanego budynek będzie pokryty dachem. Całkowite ukończenie nastąpi w jesieni nadchodzącego roku i wówczas nastąpi przekazanie budynku Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu.

ROZMOWY POLSKO-NIEMIECKIE

Gdańsk. 20. 8. (PAT.) W wykonaniu polsko-niemieckiej umowy handlowej rozpoczęły się dzisiaj w Sopotach obrady między komisjami polską i niemiecką w sprawie obrotu towarowego między Polską a Niemcami. W obradach tych ustalone być mają rozmiary polskich kontyngentów eksportowych do Niemiec na wrzesień rb. Dalej omówiona będzie sprawa aktywizacji polskiego eksportu drzewnego do Niemiec.

Delegacja polska składa się m. in. z naczelników wydziałów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Siebeneichera, dr. Pilcha, p. Królikowskiego, oraz kilku przedstawicieli gdańskich. Do delegacji niemieckiej należą m. in. radcowie: Hemmen, Forkel i dr. Scheffold.

przez p. Caillavet miała i egoistyczne motywy. Uważała France'a za swoją własność, umieściła go na głównym ołtarzu swojego uczucia ale równocześnie miewała chwile, w których traktowała go jak bezduszny klejnot, jak bezwonną zabawkę. Uczyniła z wielkiego pisarza ozdobę swego salonu i zmuszała go do bawienia towarzysystwa, do stykania się z ludźmi, z których wielu nie znosił. Pani domu była bezwzględna reżyserką tych zebrań. Wzywała France'a do stawienia się, kazała po sto i tysiąc razy popisywać się najlepszymi anegdotami z jego repertuaru. Wybierała mu audytorjum i towarzysztwo, wykluczała natomiast przyjaciół i bliskich, na których mu najbardziej zależało.

Pani de Caillavet była na punkcie France'a zaślepiona. Oceniała w pełni jego wielki talent pisarski, ale nie widziała jego braków towarzyskich. France w towarzystwie, zwłaszcza liczniejszym i niesympatycznym nie był łatwym do strawienia. Mówił niewyraźnie, jękał się, szukał słów, a gdy się raz rozpędził, to niepodobna go było za-

trzymać i gotów był wywiercić rozmowę dziurę w brzuchu. Był bowiem niesłychanie oczytany, miał świetną pamięć i mógł bez końca cytować autorów łacińskich, greckich i klasyków literatury francuskiej. A tymczasem tak bywa na świecie, że zbyt duża uczoność nie bawi, ale przeciwnie nuży i nuży.

France nie pozostał wiernym swojej najwierniejszej wielbicielce i najokrutniejszej prześladowczyni. Zbuntował się po swojemu: uciekł i nie pokazał się już więcej. Skorzystał z podróży do Ameryki południowej, dokąd go zaproszono na serje odczytów. Z przerw przymusowej zrobiła się pauza do browolna. France wymknął się z rąk p. Caillavet i ta po okresie upartych poszukiwań i gorzkich wymówek, musiała pogodzić się z utratą swojego stanowiska. Był to dla niej cios niesłychanie ciężki, straciła cel w życiu, słońce, które ogrzewało ją swoim ciepłem i światłem — i znikło. W niedługi czas po zerwaniu z Francem, pani Gaston Caillavet umarła.

Ojciec św. pamięta o Polsce

Castel Gandolfo, 20. 8. (PAT.) Papież przyjął na audjencji pożegnalnej kardynała Marmaggi, który w charakterze legata przyjeżdża niebawem do Częstochowy. Po dłuższej rozmowie kardynał-legat przedstawił Ojcu św. swoją świętą, w której skład wchodzi kilku księży Polaków. Papież rozma- wiał dłuższy czas ze swą legatą, przy- pominając swój pobyt w Częstochowie i Polsce.

Następnie kardynał Marmaggi zło- żył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Facelliemu, któremu również przedstawił członków swojej święty z ks. prałatem Janasikiem, audytorem świętej rotacji na czele.

Przesunięcie terminu „Święta Winobrania”

Zaleszczyki, 16. 8. (Tel. wł.) Wobec wcześniejszego dojrzwania w roku bieżącym winogron, Komitet główny „Święta Winobrania” przesunął ter- min tegorocznej imprezy winobrania na okres od 15 do 27 września. Prze- widywany program nie ulegnie zmia- nie. Równocześnie Komitet czyni sta- rania o uzyskanie znacznych zniżek kolejowych.

ULGI KOLEJOWE DLA UCZESTNI- KÓW WINOBRAANIA W ZALESZCZY- KACH.

Komitet obchodu winobrania w Za- leszczykach, zwrócił się do władz kole- jowych centralnych z prośbą o wyznaczenie poważnej zniżki kolejowej dla uczestników winobrania, które odbędzie się w czasie od 19 września do 2 października b. r. W szcze- gółności komitet wystąpił z inicjatywą, aby ulgi kolejowe dotyczyły czterech powiatów: zaleszczyckiego, borszczowskiego, buczac- kiego i czortkowskiego, t. j. tych powiatów, które prowadzą hodowlę winogron.

W związku z akcją przygotowawczą obcho- du winobrania w Zaleszczykach, utworzo- no cztery sekcje, które organizują imprezy. W programie znajdują się zawody kajako- we i pływackie na Dniestrze, przedstawienia regionalne, chóry ludowe, pokazy strojów ludowych i t. p.

W ŁODZI MOTOROWEJ Z NOWEGO JORKU DO LE HAVRE.

Mieszkaniec Le Havre, artysta malarz Marin Marie, który bawił ostatnio w Ame- ryce, powrócił w tych dniach do swego miasta rodzinnego. Fakt ten stał się central- nym punktem zainteresowań opinii publicz- nej nie tylko w Normandji, ale w całej Francji. Marin bowiem przebył drogę z Nowego Jorku do Le Havre w łodzi mo- torowej. Wybrał ten sposób podróży, wania, oświadczył oczekującym go w por- cie dziennikarzom, że poza swą niezwykło- ścią jest on najtańszy.

Po drodze malarz wymienił sygnały po- witalne z udającą się do Ameryki Nor- mandja.

Wszystkie Jachtkluby w Le Havre zgo- towały śmiało żeglarzowi entuzjastyczne przyjęcie.

ZYCIE KSIĄŻKI.

Ukazała się na półkach księgarskich książka niezwykła, bo mówiąca nam o książce. Autorem jej jest znany biblijo- graf i biblijofil dr. Jan Muszkowski, a tytuł dzieła brzmi zagadkowo choć krótko: „Życie książki”. Jakież książ- ka ma życie? A właśnie ma i to wcale nie monotonne, jakby się napozór zda- wało, a kto nie wierzy, niech się zapo- zna z wymienioną pracą dr. Muszkow- skiego, którą się czyta, jak zajmującą powieść, tak umiejętnie umiał autor zo- brazować takie napozór suche kwestje, jak: pismo — materiał i forma zewne- trzna rękopisów. — Rękopis bibliote- czny. — Początki i rozkwit drukar- stwa. — Rodzaje wydawnictw i ich kla- syfikacja. — Autor i nakładca. — Han- del księgarski. — Konsumpcja książki. — Książka w bibliotece. — Służba in- formacyjna. — Typy, środki i tereny działania oświatowego. — Książka in- formacyjna. — Typy, środki i tereny działania oświatowego. — Książka w akcji oświatowej. — Badanie czytelni- ctwa.

Wszystko to są zagadnienia, intere- sujące nie tylko specjalistów ale i każ- dego kulturalnego człowieka. dlatego też spodziewać się należy, iż „Życie książki” znajdzie spory zastęp czytelni- ków, na co z pełną znajomością przed- miotu opracowane dzieło dr. J. Mu- szkowskiego najzupełniej zasługuje.

Portugalska przygoda dr. Czarkowskiego Golejewskiego.

Jeden z redaktorów IKC. zetknął się nie- spodzianie w Krakowie z p. dr. Golejew- skim-Czarkowskim o którego przygodzie lotniczej pisały onegdaj wszystkie dzien- niaki europejskie.

Przedewszystkiem trzeba mieć szczęście. W każdym zawodzie, a przedewszystkiem dziennikarskim. To właśnie szczęście pro- wadziło mnie w ten sposób, że we wtorek w godzinach nocnych natknąłem się ni- mniej ni więcej, tylko na znakomitego lot- nika dr. Kajetana Czarkowskiego-Gole- jewskiego.

A tu przecież jeszcze przed oczyma wi- dzę olbrzymie tytuły depesz, donoszące o strasznej katastrofie pod Biarritz, w której to katastrofie zginął śp. Lasocki, a p. Czarkowski-Golejewski miał odnieść obrażenia.

— Jak to, pan tutaj? — wołam zdumiony — Przecież pan widzi — uśmiecha się do mnie opalona, czerstwa, rasowa twarz.

Hr. Czarkowskiego-Golejewskiego znam już od dawna. Jeszcze po powrocie jego z wyprawy, która skończyła się tragicznie w Sjamie, niedaleko od Bangkoku po prze- leceniu olbrzymiej przestrzeni z Włoch, a na kilkadziesiąt kilometrów przed celem podróży — rozmawiałem ze znakomitym lotnikiem, a jak wiadomo rozmowa dzien- nikarska nazywa się „wywiadem”. Nie po- trzebuję chyba przypominać, że w ową tak „egzotyczną” katastrofę p. Czarkow- ski-Golejewski postradał oko. Ostatnio lot- nik ten przerzucił się na lotnictwo szyb- cowe, dokonując i tutaj rekordów.

— Ale, czy pan ranny? — Sledzę postać mojego rozmówcy, szukając jakiegoś bandażu, czy też bodaj śladu zranienia. Nie znajduję.

— Nic mi się nie stało, nie zostałem ran- ny, ba nie pozyskałem sobie nawet guza, choćby minimalnej wielkości.

— Ależ musi mi pan opowiedzieć o tej swojej niezwykłej awanturze i o roma- tycznej podróży?

— „Awanturze”? Skądżesz takie po- sądzenie.

— Przecież cała prasa europejska rozpi- sywała się o tym locie, który nawet był tragiczny.

— A właśnie proszę pana... — Hr. Czarkowski-Golejewski nie chce mówić, twarz mu szarzeje, widać, że mu żal kolegi-lotni- ka.

— Toż to był serdeczny przyjaciel — pa- dają słowa — doprawdy straszny wypadek, a przecież śp. Lasocki był doskonałym pi- lotem. Nie rozumiem jak się to mogło stać.

— A pańska katastrofa — zapytuje? — Patrzy na mnie zdziwione oblicze:

— Nie było żadnej. Było to tylko lekkie podłamanie maszyny. Zdarzyło się to zresztą zupełnie gdzieś indziej, niż katastrofa Lasockiego i ze 2 godziny wcześniej.

Tutaj mój rozmówca wyraża coś w rodzaju pretensji, że prasa z lotu „turystycznego” „przyjemnościowego” — jak to nazywa — zrobiła sensację. Mówi, że leciał z Anglii do Braga w Portugalji. Tu już nie mogłem wytrzymać. Zadałem podchwytliwe pyta- nie:

— Po co?

— Leciałem do Portugalji — mówi lot- nik, ale uśmiecha się przytem jakoś dwu- znacznie — nie bez tego jednak, żeby nie był skłonny po przylocie do Braga udać się na tereny hiszpańskie innymi środkami lokomocyj, aby jako turysta zobaczyć te wypadki i ewentualnie opisać.

Z dalszego ciągu rozmowy wynika, iż p. Czarkowski-Golejewski znalazł się w An- glii w sprawach prywatnych, a ściślej mó- wiąc, prywatno-lotniczych. Pragnął oglą- dnąć mianowicie jakieś modele samolotów turystycznych, aby sobie taką maszynę za- kupić. Tam w klubie lotniczym namówiono go na wycieczkę do Portugalji.

— Na jakim aparacie pan leciał?

— Był to Fokker XII, trzymotorowy o mocy 1200 km., na 16 osób.

— I pan to pilotował?

— Nie jestem warjatem, ani samobójcą, żebym przesiadając się z samolotów tury- stycznych, na które tylko mam licencję, pi- lotował bez treningu. Mam ładną i miłą żonę i śliczne dzieci, życie mi jest miłe...

Niemniej jednak ten uśmiech, tajemniczy uśmiech.

— A dlaczego ten wypadek w tem wła- śnie miejscu, tak blisko granicy hiszpań- skiej?

— Nie chcieliśmy lecieć nad pełnym mo- rzem. W czasie przelotu właśnie nad mo-

Giełda z dnia 20 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.
Dewizy: Belgja 89.70, Berlin 213.98, Ho- landja 361, Kopenhaga 119.74, Londyn 26.76, N. Jork 5.31 i pół, kabeł 5.31 i pięć ósmych, Oslo 134.78, Paryż 34.99 i pół, Paryż 34.99 i pół, Praga 21.96, Sztokholm 137.95, Szwajcaria 173.25, Włochy 42. Pa- piery wartościowe: 3 prc. poz. inwest. 64, 5 prc. poz. konwers. 46 i trzy czwarte, 4 prc. poz. dolar. 48, 7 prc. poz. stabiliz. 49. Akcje: Bank Polski 97, Lilpop 12 i trzy czwarte, Starachowice 33.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obrotu w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku, mące i otrębach. Na- ogół ceny niezmienniczone. Tendencja na ogół utrzymana. Usposobienie spokojne. Noto- wania bez zmian.

rzem, jeden z silników zaczął mocno na- walać. Byliśmy 50 m. nad wodą. A więc na- stąpiło zawrócenie do brzegu i wyszukanie mniej uczęszczanego lotniska, na którym nastąpił mimo świetnej techniki pilotażu wypadek na rowie, a raczej na brzdach.

— Jaki przebieg miał sam wypadek? — Została nadłamana prawa część pod- wozie i uszkodzone dwie śmigły. Ja najspo- kojniej wysiadłem i splunąłem.

Tymczasem na lotnisku ludzie zajęli się aparatem, a władze mną, przyczem władze francuskie najuprzejmiej udzieliły mi po- mocy.

Tutaj pada kilka słów komplementów pod adresem władz francuskich, które tak chętnie zawsze spieszą z pomocą wobec każdego lotnika, któremu wydarzy się ja- dować na terenie Francji.

— Ale były jakieś trudności?

— Jedyną trudnością było to, że z ko- nieczności zostałem pilotem. Przez jakieś dwie godziny byłem pod opieką zandar- mów, gdyż podejrzewano mnie, że chcę le- cieć do Hiszpanji. Ostatecznie sprawa się wyjaśniła tak, że mogłem wrócić do kraju.

Teraz zadaję podchwytliwe pytania:

— Czy pan widział samoloty dążące w stronę granicy hiszpańskiej?

— Czy pan leciał na swym aparacie sam, czy też towarzyszyły panu inne samoloty?

W odpowiedzi otrzymuję znowu tylko uśmiech i zapewnienie, że p. Czarkowski-Golejewski nic nie wie o innych samolo- tach. Na końcu rozmowy jednak dodaje:

— Nie wiem, skąd się wzięła wersja o zakupie Fokkerów dla polskich linii lot- niczych „Lot”. To oczywiście bzdury i nie rozumiem, z jakiego źródła powstała ta plotka.

— A jak pan wrócił do kraju?

— Koleją.

— A więc koniec tej romantycznej wy- cieczki jest prozaiczny...

I jeszcze jeden uśmiech i pożegnanie.

Znakomity lotnik w godzinach poran- nych wyjechał w Poznańskie, do rodziny.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

IV. Km. 1041/36. Obwieszczenie o licy- tacji ruchomości. Komornik Sądu grodz- kiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV. mający kancelarię przy ul. Janowskiej 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do pu- blicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1936 o godzinie 9.30 we Lwowie, ul. Chod- kiewicza L. 9 o godzinie 10.15 we Lwowie przy ul. Podleskiego 5 i o godz. 10.45 we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 7 odbędzie się sprzedaż ruchomości, należących do dłużników, składających się z mebli, gar- nituru klubowego i dywanów oszacowa- nych na łączną sumę 2890 zł. Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV. Lwów, 24 sierpnia 1936. 2661K

IV. Km. 93/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV. mający kancelarię przy ul. Janowskiej 18 na pod- stawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1936 o go- dzinie 12.30 we Lwowie, ul. Mickiewicza 12 odbędzie się licytacja ruchomości, należą- cych do dłużników, składających się z me- bli oszacowanych na łączną sumę 4459 zł. Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej o- znaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV. Lwów, 3 sierpnia 1936. 2662K

Km. 473/36, 511/36. Obwieszczenie o li- cytacji ruchomości. Komornik Sądu grodz- kiego w Lesku na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1936 o godzinie 8-iej w Łuka- wicy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomo- ści, należących do Włodzimierza Sołowija i Kamili Sołowij, znajdujących się w Łu- kawicy na miejscu składowym Józefa Bar- telfa, składających się z 296 sztuk podkła- dów kolejowych sosnowych długości 2 m 70 cm., oszacowanych na łączną sumę 592 zł. Ruchomości można oglądać w dniu li- cytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczo- nym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Lesko, 18 sierpnia 1936. 2659K

Km. 890/36. Wierzyciel: Spół. Akc. „Port” i tow. Dłużnik: „Oslo” bukacz. wy- twórcia i tow. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 23-go września 1936 o godz. 10 rano w Bukaczowcach sprzeda się przez publi- czną licytację następujące ruchomości: 51 paczek nitów do leżaków, 49 leżaków, 120 krzesel połowy, 5 par nart, 1 lokomobil, 4 koła żelazne, 1 fryzjerka do drzewa, 1 heblarka „Teichert”, 1 heblarka H. Berndt Eódz, 1 cyrkularka marki „Eliber”, 1 cyr- kularka duża bez marki, 3 bormaszyny I większa 2 małe, 2 szlifierki 1 duża 1 mała, 1 piła duża, 1 piłyk szuszarcka blaszana do pięcia nart, 2 gaśnie ręczne, 1 piła za- pasowa do cyrkularki, 2 szraubzangi stalowe, 3 szraubzangi 20 żelaza kutego, 2 szraub-

zangi drewniane. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Bursztyn, 18 sierpnia 1936. 2658K

Km. 382/36. Sprawa egzek. Akc. Bank Hipoteczny przeciw Michałowi Krasnopol- skiemu pto 415 zł. 41 zpn. Oszacowanie zajętych ruchomości nastąpi w dniu licy- tacji po myśli art. 588 § 2 kpc. Wierzyciela pop. wzywa się o nadesłanie zaliczki 20 zł. na kosztą transportu przed dniem licytacji pod rygorem, że sprawa nie otrzyma biegu. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tlustem urzędujący w Tlustem w gna- chu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 16 wrze- śnia 1936 o godz. 15-iej w Tlustem mieście na targu odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie naczyńia srebrne a to: 14 łyżek, 9 noży, 11 nożyków, 18 wia- delców, 2 chochle, 1 cukiernica, 1 papie- ronośnica, 7 karabinków, 1 rewolwer, 1 fu- terko stare, 1 aparat radiowy, 1 detefon zepsuty, 8 ubrań męskich różnych kolo- rów, oszacowanych na łączną kwotę 985 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej ozna- czonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Tluste, 17 sierpnia 1936. 2655K

Km. 680/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Kopyczyńcach na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 paździer- nika 1936 o godz. 11.30 w Sądzie gr. Ko- pyczyńce biuro Nr. 20 odbędzie się sprze- daż w drodze publicznego przetargu nale- żącej do dłużnika Józefa Festinga 1) nie- ruchomość składaj. się z całej realności obj. whl. 4 N. ks. gr. Celejów. Nierucho- mość ta oszacowana została na 2.870 zł., cena zaś wywołania wynosi 2.152 zł. 50 gr. 2) oraz połowy realności obj. whl. 1 N. ks. gr. Celejów, na której zbudowany jest młyn i budynki gospodarcze i mieszkalne. Nieruchomość oszacowana została na su- mę zł. 14.359, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.769 gr. 25. Przystępujący do przetar- gu obowiązany jest złożyć rękojmię w wy- sokości ad 1) w kwocie 215 złotych, ad 2) w kwocie 1.439 złotych.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w któ- rych wolno umieszczać fundusze malfolci- nych. Papiery wart. przyjęte będą w warto- ści trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem pu- blicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Pra- wa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnie- nie nieruchomości lub jej części od egze- kucji i że uzyskały postanowienie właścic- wego Sądu, nakazujące zawieszenie egze- kucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nierucho- mość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzeku- cyjnego można przeglądać w Sądzie grodz- kim w Kopyczyńcach.

Komornik Sądu Grodzkiego. Kopyczyńce, 8 sierpnia 1936. 2654K

Km. 3257/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jag. Witold Podwin, mający kan- celarię w Gródku Jag. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomo- ści, że dnia 15 września 1936 o godz. 11-iej w Stawczanach i Obroszynie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zarządu dóbr stołowych Arcybiskupstwa Lwowskiego obrz. łac. we Lwowie, składa- jących się a to w Obroszynie z 2 stert żyta pc 120 kóp wartości 3120 zł., 2 stert psze- nicy po 150 kóp wart. 4000 zł., w Staw- czanach: z 3 stert pszenicy po 150 kóp wart. 6000 zł., 1 sterty żyta 180 kóp wart. 2340 zł., 1 sterty siana około 200 q wart. 1000 zł., 1 sterty koniczny około 150 q wart. 1200 zł., oszacowanych na łączną su- mę zł. 17.660. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Gródek Jag., 18 sierpnia 1936. 2657K

II. Km. 516/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kaluszu rewiru II. Stanisław Nowak, ma- jący kancelarię w Kaluszu, ul. Mickiewicza Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1936 o godz. 10-iej w Kaluszu, ul. Stanisła- wowska odbędzie się 1-sza licytacja rucho- mości, należących do Mieczysława i Wik- torji Pichłów, składających się z 1100 kgr. żyta, 350 kgr. pszenicy, 190 kgr. żyta, 18 kopic (około 3 fury) siana wgl. koniczny, 5000 kgr. siana, 3 fur koniczny, osza- cowanych na łączną sumę zł. 636. Rucho- mości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Kalusz, 18 sierpnia 1936. 2656K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UHRYN Zenobjusz Bohdan unieważnia świadectwo dojrzałości ukraińskiego gim- nazjum im. Iwana Franki w Drohobyczu z r. 1932/3. 2645